

Firma rodzinna. Czy to możliwe?

Większość przedsiębiorców niby planuje podjąć działania związane z przekazaniem biznesu, ale ostatecznie ich nie podejmuje. Konsekwencje mogą być tragiczne.

Polskie firmy rodzinne nie są przygotowane do przeprowadzenia procesu sukcesji – to główna teza projektu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości „PL. Kody wartości – efektywna sukcesja w polskich firmach rodzinnych”. Niestety trudno się z nią nie zgodzić. Obaw przed sukcesją jest wiele, a wśród nich najważniejsza – czy sukcesor podola nałożonym obowiązkom i czy będzie realizował wizję prowadzenia biznesu? Stojąc wobec takich wątpliwości, nestor często świadomie przesuwając sukcesję w czasie, uważając, że jest osobą niezastąpioną. A skoro wszystko funkcjonuje należycie, to po co to zmieniać?

Tymczasem przejście firmy przez następną pokolenie musi zostać dokładnie przygotowane – w aspekcie psychologicznym, organizacyjnym i prawnym. Metody sukcesji w firmach rodzinnych będą zależały od formy prawnej przedsiębiorstwa. Poniżej prawny punkt widzenia na sukcesję firm osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą oraz spółek osobowych.

TRZY DROGI DLA OSÓB FIZYCZNYCH

Wbrew pozorom sytuacja jest najbardziej skomplikowana, gdy firma rodzinna działa jako przedsiębiorstwo prowadzone przez osobę fizyczną, która we własnym imieniu wykonuje działalność gospodarczą. Jakie drogi sukcesji przedsiębiorstwa są wówczas możliwe?

Po pierwsze, istnieje możliwość darowania przedsiębiorstwa innej osobie, wówczas w skład jej majątku wejdzie przedsiębiorstwo, a darczyńca zostanie pozbawiony możliwości kontroli. Darowizna jest korzystna, gdyż w świetle aktualnie obowiązujących przepisów prawa podatkowego nie podlega podatkowi dochodowemu od osób fizycznych, a jeżeli jest to darowizna na rzecz osób z I grupy podatkowej (tj. małżonka, zstępnych, wstępnych, pasierbka, zięcia, synowej, rodzeństwa, ojczyma, macochy i teściów), a obdarowany zgłosi fakt otrzymania darowizny do naczelnika urzędu skarbowego w terminie 6 miesięcy od dnia powstania obowiązku podatkowego (od dnia dokonania darowizny) – wówczas on także jest zwolniony od zapłaty tegoż podatku. Darowizna przedsiębiorstwa nie podlega również opodatkowaniu podatkiem VAT. Osoba, która otrzymała przedsiębiorstwo jako darowiznę i nie prowadziła dotychczas działalności gospodarczej, zobowiązana jest za to zarejestrować firmę.

Druga ścieżka to zapisanie przedsiębiorstwa w całości lub w części określonej osobie w testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego, która staje się właścicielem w momencie śmierci spadkodawcy (zapis windykacyjny). Należy przy tym pamiętać, by przy ustanawianiu zapisu windykacyjnego nie uzależniać go od warunku lub terminu (takie zastrzeżenie uważa się za nieistniejące). Ponadto trzeba mieć na uwadze, że przedmiot zapisu windykacyjnego nie wchodzi w skład

spadku i może być ustanowiony na rzecz jednej lub kilku osób (co ma istotne znaczenie choćby w przypadku rodzeństwa).

Wreszcie trzecia możliwość: przekształcenie indywidualnej działalności gospodarczej w spółkę kapitałową (np. sp. z o.o.). Tutaj wyróżniamy następujące formy: przekształcenie działalności w spółkę kodeksową, aport przedsiębiorstwa do spółki, założenie obok działalności gospodarczej nowej spółki, która stopniowo będzie przejmowała dotychczasową działalność. Najmniej korzystne jest ostatecznie rozwiązanie – zarówno z punktu widzenia braku kontynuacji prawnej prowadzonego biznesu, jak i z perspektywy podatkowej [o korzyściach i wadach poszczególnych form napiszemy w kolejnych numerach „Dealera” – przyp. red.].

Przeprowadzenie każdego z powyższych procesów bez uszczerbku i w sposób płynny jest praktycznie niemożliwe. Po drodze mogą pojawić się problemy: z koncesjami i pozwoleniami, podatkami, ZUS-em, dotychczasowymi pracownikami, kredytami bankowymi czy nawet unijnymi dotacjami. Najwięcej będzie ich w przypadku śmierci przedsiębiorcy, który nie zdążył za życia darować przedsiębiorstwa lub przekształcić go w spółkę kapitałową. Co więcej, jeżeli spadkobiercy nie będą pełnoletni lub nie będzie zgody między spadkobiercami co do podziału spadku, niezbędne może się okazać postępowanie sądowe (czas trwania: z pewnością ponad rok). Należy pamiętać

też, że jeżeli nie nastąpi szybkie „przejście” dealerstwa na nowego pracodawcę, śmierć dotychczasowego przedsiębiorcy spowoduje wygaśnięcie wszystkich zawartych przez niego umów o pracę. W takiej sytuacji banki zablokują firmowe rachunki. Decyzje administracyjne, koncesje, licencje – wszystko wygaśnie.

A co z kredytami bankowymi? Jeżeli bank uzyskał wpis hipoteki tytułem udzielonego kredytu, wówczas może się zaspokoić bez względu na to, czyją własnością stała się nieruchomość po śmierci przedsiębiorcy. Jeżeli nie, można spodziewać się, iż będzie dochodził swoich należności od spadkobierców. Warto w tym miejscu wspomnieć o sytuacji małżonka, który w przypadku dziedziczenia ustawowego otrzyma połowę majątku po zmarłym przedsiębiorcy, a druga połowa stanie się własnością spadkobierców. W takiej sytuacji stary NIP stanie się nieaktualny, a zmarły zostanie wykreślony z rejestru VAT.

SPÓŁKI JAWNE: WIĘCEJ MOŻLIWOŚCI

Powszechnie wiadomo, że nieznanomość prawa szkodzi – ale raczej nie zwykliśmy odnosić tego powiedzenia do nas. Na etapie zawiązywania spółki dużo uwagi przywiązuje się do kwestii przedmiotu jej działalności, podziału zysków – i tak dalej. Często pomijane

lub szczerkowo traktowane są natomiast zagadnienia związane ze śmiercią współnika i „życiem” spółki po jego śmierci. To błąd, który może się zemścić.

Sukcesja w spółkach osobowych jest uzależniona od treści umowy danej spółki. W spółkach osobowych – jawnych, partnerskich, komandytowych i komandytowo-akcyjnych – ogół praw i obowiązków współnika może być przeniesiony na inną osobę tylko wówczas, gdy umowa spółki tak stanowi (w myśl art. 10 § 1 Kodeksu spółek handlowych – dalej ksh). Wymaga to również uzyskania pisemnej zgody wszystkich pozostałych współników, chyba że umowa spółki stanowi inaczej (art. 10 § 2 ksh). Jeżeli umowa spółki tego nie reguluje, śmierć współnika powoduje rozwiązanie spółki, chyba że współników będzie więcej niż dwóch oraz umowa spółki będzie przewidywać jej kontynuację lub pozostali współnicy tak postanowią. Warto zwrócić uwagę na pogląd sądów administracyjnych pierwszej i drugiej instancji, zgodnie z którym dwuosobowa spółka jawna nie ulega rozwiązaniu z powodu śmierci współnika, jeżeli w umowie spółki została zamieszczona regulacja o dalszym istnieniu spółki ze spadkobiercami zmarłego współnika. W takim przypadku liczba współników nie ulega zmianie, gdyż w miejsce zmarłego wchodzi jego spadkobiercy. Tutaj duże znaczenie ma ilość spadkobierców. Jeśli umowa

spółki wprowadza wspólność praw spadkowych spadkobierców, to konieczne jest ich porozumienie się i wskazanie spółce jednej osoby, która będzie ich reprezentować. Nie należy zwlekać ze wskazaniem takiego pełnomocnika, ponieważ pozostali współnicy mogą podjąć do tego czasu wiele czynności, które będą dla spadkobierców wiążące.

Nieco inaczej jest w spółkach komandytowych i komandytowo-akcyjnych. Kodeks spółek handlowych przewiduje, że śmierć komandytariusza nie stanowi przyczyny rozwiązania spółki. Natomiast taką przyczynę może stanowić śmierć komplementariusza. Komplementariusza od komandytariusza odróżnia m.in. zakres odpowiedzialności za zobowiązania spółki i prawo reprezentowania spółki. Komplementariusz odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia, a odpowiedzialność komandytariusza jest ograniczona do wysokości sumy komandytowej. Spółkę reprezentują komplementariusze, których z mocy umowy spółki albo prawomocnego orzeczenia sądu nie pozbawiono tego prawa. Komandytariusz może reprezentować spółkę jedynie jako pełnomocnik.

Odnosząc się natomiast do przypadku przeniesienia ogółu praw i obowiązków współnika spółki osobowej, na współnika przystępującego do spółki przechodzi ze-



spół praw i obowiązków w zakresie, który przysługuje wspólnikowi występującemu w momencie dokonywania czynności przeniesienia. Oznacza, to że występujący nie może przekazać więcej praw i obowiązków, aniżeli sam ma. W przypadku przeniesienia praw i obowiązków w spółce osobowej na małżonków pozostających we wspólności ustawowej dochodzi do nabycia praw i obowiązków na wspólność łączną (udział małżonków we wspólnym majątku nie jest zatem wyrażony ułamkiem, np. jedna druga udziału we wspólnym majątku dla każdego z małżonków). Ogół praw i obowiązków wspólnika może być także przedmiotem nabycia na wspólność w częściach ułamkowych, co może być następstwem spadkobrania (dziedziczenia), sprzedaży lub darowizny. Wspólni nabywcy uzyskują status wspólnika łącznego (zbiorowego), a stosunek członkostwa nawiązuje się wówczas między spółką osobową oraz podmiotami nabywającymi wspólnie (a nie każdym z osobna, zatem znowu nie można tego wyrazić ułamkiem).



„W spółkach osobowych – jawnych, partnerskich, komandytowych i komandytowo-akcyjnych – sukcesja jest uzależniona od treści umowy danej spółki. Ogół praw i obowiązków wspólnika może być zatem przeniesiony na inną osobę tylko wówczas, gdy stanowi tak umowa spółki.”

CIĄGŁOŚĆ ZOBOWIĄZAŃ

Zasadą jest, że za zobowiązania spółki odpowiada w pierwszej kolejności spółka, a następnie wspólnicy. Zakres odpowiedzialności wspólników za zobowiązania zależy od rodzaju spółki. Dlatego przed wstąpieniem do spółki w miejsce zmarłego wspólnika należy dokonać oceny sytuacji finansowej spółki. Warto przy tym poznać możliwości, jakie daje nam kodeks spółek handlowych. Przykładowo spadkobierca wspólnika spółki jawnej może domagać się przekształcenia spółki jawnej w spółkę komandytową i nadanie mu statusu komandytariusza (art. 583 ksh), co w znaczny sposób ogranicza jego odpowiedzialność za długi spółki. Pozostali wspólnicy mają niewielkie pole manewru, bo co do zasady mogą się albo zgodzić, albo spółkę rozwiązać.

W przypadku gdy spadkodawca prowadził jednoosobową działalność gospodarczą, spadkobiercy mają możliwość przyjęcia spadku, odrzucenia spadku lub formy pośredniej – przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Od 2015 r. nastąpiła korzystna zmiana przepisów z punktu widzenia spadkobierców. Do tego czasu obowiązywały zasady korzystne dla wierzycieli – jeżeli spadkobiercy nie złożyli oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku w odpowiednim terminie, to było to równoznaczne z przyjęciem spadku, a w konsekwencji spadkobierca odpowiadał całym swoim majątkiem za długi spadkodawcy. Obecnie w analogicznej sytuacji brak złożenia oświadczenia woli przez spadkobierców oznacza, że przyjęli oni spadek z dobrodziejstwem inwentarza. W praktyce instytucja ta

służy temu, by długi spadkowe były rozliczane właśnie ze spadku. Warto jednak pamiętać, że sporządzenie inwentarza niesie ze sobą pewne koszty, a co więcej – jest czasochłonne.

Niewłaściwe przeprowadzenie procesu przekazania firmy w ręce następnego pokolenia może być niekiedy powodem nawet upadku firmy. Najczęstsze przyczyny to złe planowanie spraw spadkowych i wynikająca z tego niezdolność zapłaty przez sukcesora podatku od spadku, nieumiejętny wybór sukcesora w przypadku rodzin wielodzietnych, brak zainteresowania sukcesora kontynuacją firmy rodzinnej lub brak porozumienia występujący na przykład między rodzeństwem. Dlatego też naprawdę warto zająć się przygotowaniem sukcesji – im szybciej, tym lepiej. Wówczas młodsze pokolenie będzie przygotowane i lepiej poradzi sobie z budowaniem własnej tożsamości biznesowej. A seniorom pozostanie... doradzanie. ●

AUTOR:

MAŁGORZATA MILLER

Autorka jest radcą prawnym, partnerem w SLS Serechyński Sandurski Kancelaria Radców Prawnych sp. p.